

SŁOWO

Wilno Wtorek 13 lipca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z dostawą do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagraniok 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 81259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Konserwatyzm a demokracja.

Dokończenie.

W lutym 1919 roku zebrał się w Warszawie Sejm. Naczelnik państwa składa w ręce jego swój urząd, a Sejm natychmiast uchwała prowizoryczną małą konstytucję, która ogranicza do ostateczności jego władzę, czyniąc go urzędnikiem odpowiedzialnym przed Sejmem, wykonawcą jego woli. Złożyły się na to oczywiście dążenia lewicy do ustalenia wszechwładzy Sejmu, ale także i w Niemniej- szym stopniu nienawiść do Piłsudskiego tych, którzy się prawi- cą mieli. Sejmowładztwa, ugrunтованого przez małą konstytucję, nie ośmiela- ją się później naruszyć twórcy konstytucji wielkiej. Sprawozdawca komisji konstytucyjnej, prof. Dubanowicz, ogłasza w r. 1920, że przedłożony przez nią projekt daje nam rękojmię stworzenia państwa wolnego, a potężnego, rę- kojmię, polegającą na tem, że „komisja przyjęła najrozsądniejszą i naj- wyborczą, posunęła jak najdalej za- sadę odpowiedzialności rządu wobec Sejmu, ograniczyła skład i kompetencje Senatu, jak żadne państwo”.

W lutym 1919 roku zebrał się w Warszawie Sejm. Naczelnik państwa składa w ręce jego swój urząd, a Sejm natychmiast uchwała prowizoryczną małą konstytucję, która ogranicza do ostateczności jego władzę, czyniąc go urzędnikiem odpowiedzialnym przed Sejmem, wykonawcą jego woli. Złożyły się na to oczywiście dążenia lewicy do ustalenia wszechwładzy Sejmu, ale także i w Niemniej- szym stopniu nienawiść do Piłsudskiego tych, którzy się prawi- cą mieli. Sejmowładztwa, ugrunтованого przez małą konstytucję, nie ośmiela- ją się później naruszyć twórcy konstytucji wielkiej. Sprawozdawca komisji konstytucyjnej, prof. Dubanowicz, ogłasza w r. 1920, że przedłożony przez nią projekt daje nam rękojmię stworzenia państwa wolnego, a potężnego, rę- kojmię, polegającą na tem, że „komisja przyjęła najrozsądniejszą i naj- wyborczą, posunęła jak najdalej za- sadę odpowiedzialności rządu wobec Sejmu, ograniczyła skład i kompetencje Senatu, jak żadne państwo”.

odbył się wielki zjazd ziemian w Warszawie. Na narodową demokrację napadano jednogłośnie a tak gwałtownie, że przewodniczący musiał mówców do porządku przywoływać, ale zjazd się skończył i poczciwi ziemianie wytrzycałszy się, posłusznie poszli na pasku grupy wydelego- wanej do prowadzenia ich pod firmą Chrześcijańsko-narodową. Konserwatyzm i monarchizm nie są synonimami, ale jedno z drugim łatwo się łączy. Powstał u nas ruch konserwatywno-monarchiczny, trazu niemiłosiernie przez demokratów narodowych wyśmiewany. Ruch ten jednak się szerzył; widząc to, ci, co go wyśmiewali, poczuli do niego się przyłączać, aby nim zawładnąć. Dziś na czele monarchizmu stoi Stefan Dąbrowski, republikanin, według okre- ślenia red. Mackiewicza narodowy demokracja, zwolennik nieograniczonego sejmowładztwa i idącej za tem „sowiejskiej armii”.

III.

Uzupełniając sądy i wywody zna- komitego polityka i męża stanu, się- gnę do wspomnień osobistych. Przed trzema przeszło laty na Zjeździe Ziem- nian z całej Polski, tu w Wilnie, wy- głosiłem, zaproszony przez prezesa Towarzystwa rolniczego, p. Karola Wagnera referat o mniejszościach na- rodowych w naszym kraju. Myśl re- feratu była pesymistyczną, rozumiał- em, tak samo rozumie dzisiaj niesły- chaną trudność jakiegokolwiek roz- wiania tej kwestii. Nie uprawniam jednak do zamykania oczu na rzeczy- wistość, a motywy zarówno politycz- ne jak etyczne nakazują prowadzić politykę ugody; najłatwiej jest po- rozumić się z narodami o wyrobio- nej i wysokiej kulturze, kultura bo- wiem oznacza przewagę pierwiastków- tadu nad pierwiastkami niszczącymi, należałoby przeto wszelkie przedsię- wzięcia starania, aby na Zachodzie pociągnąć ku sobie naszych współ- obywateli Niemców, na wschodzie — Rosjan. Trudniejsza jest sprawa z in- nymi mniejszościami, ale ponieważ dążenia ich skupiają się głównie w kierunku oświatowo-kulturalnym, więc w tym zakresie należy im dopomóc przynajmniej nie przeszkadzać. Nie przywiązuj do ich oczywiście do nas i dlatego, dowodząc, powinniśmy Rząd szczególną opieką otoczyć tu, w tym kraju, jako główną ostoję polskości, żywił ziemianin. Ale zrozumi- enia tego — piszemy w nawia- sach — nie było nigdy w Warszawie ani na lewicy, ani na prawicy; świad- czy o tem Traktat Ryski, z którego, jak słychać, dotychczas się chętni St. Grabski, choć akt ten obrócił w niwecz wielowiekową pracę polską Wschodzie, a ludność polską, ta- meczna skazała na zagładę, oddając ją na pastwę Sowietom... Premierem w chwili zjazdu był gen. Sikorski. Ko- nieczność naprawy reformy rolnej dla dobra państwa przedwzrostkiem nie zaś ziemian rozumiał, ale kogo miał wezwać do pomocy. Choć się nie znał, czy o ile wiem, nigdzie i niczem, jako zdecydowany przeci- wnik państw, do nich jednak nie należał, przysięgi postu- szeństwa przewodniczącej im klicy czy majli nie złożył, wskutek tego namiętnie był zwalczany. Chęć nie chcąc, szukać musiał oparcia w zmyśle państwowym lewicy, dia której wszel- kiego rodzaju reformy rolnej była conajmniej niepożądaną. O wszystkim, co dotyczyło stosunku państwa do reformy, mówiłem bar- dzo ogólnie; delikatnie. A jednak powstała w sali burza opozycyjna. W gazetach pisano później, że referat mój „przeszedł najgorsze oczeki- wania”; minęły tygodnie, m esące, a jeszcze Towarzystwo Rolnicze Wil- leńskiemu wytykano w Warszawie gruby nietakt, jakiego się dopuściło, mnie polecając referat w tak drażli- wej sprawie. Wśród zaś mówców, którzy wywodził moje na Zjeździe zbijali, odznaczył się jeden z naj- głośniejszych naszych postów, a mó- wił w taki sposób, że obecni, choć nie było tu wygłoszonym wyraźnie, wyciągnęli jednak ze słów jego że premier został przekupiony przez żydów. W dniach następnym mówio- no już o tem w Wilnie, jako o rze- czy wiadomej wszystkim: „Skądże to wiadomo — pytałem — wszak post- wie żydowski ostro w sejmie pre- miera atakują”, — „Właśnie to jest do- wodem — odpowiadano — że go prze- kupił, premier jest człowiekiem prze- biegłym i napasli żydowskiem z góry zamówił, aby zamydlić, komu trzeba oczy”.

Wkrótce potem generał Sikorski musiał ustąpić miejsca ósemce i Wi- tosowi — i ci sami, wśród ziemian, którzy góry na niego walili, gdy był premierem, musieli wyznać, że reforma rolna, którą on wspólnie z lewicą opracowywał, daleko dogodniejszą była dla nich, niż ta, z którą wystą- pili prowadzeni przez Witosa owi- niemieni ich obrońcy z ósemki, którzy z łaski ofiarności w Sejmie zasiedli. Ale czy miało to skutek? Znowu nie; w jesieni roku zeszłego

Wkrótce potem generał Sikorski musiał ustąpić miejsca ósemce i Wi- tosowi — i ci sami, wśród ziemian, którzy góry na niego walili, gdy był premierem, musieli wyznać, że reforma rolna, którą on wspólnie z lewicą opracowywał, daleko dogodniejszą była dla nich, niż ta, z którą wystą- pili prowadzeni przez Witosa owi- niemieni ich obrońcy z ósemki, którzy z łaski ofiarności w Sejmie zasiedli. Ale czy miało to skutek? Znowu nie; w jesieni roku zeszłego

Dług francuski w Anglii.

LONDYN, 12.—VII. Pat. Caillaux i Churchill podpisali o godz. 19 tej układ w sprawie długu francuskiego. Tekst układu będzie ogłoszony jutro wieczorem. LONDYN, 12.—VII. Pat. Pan Churchill zapytany w Izbie Gmin o szczegóły pobytu min. Caillaux w Londynie odpowiedział, iż ma nadzieję że jutro o godz. 6 tej po południu będzie mógł Izbie przedłożyć doku- menty dotyczące długu Francji. LONDYN, 12 VII. PAT. Minister Finansów Caillaux i podsekretarz Stanu Dubois przybyli tu o godz. 12 min. 50.

Zaręczyny króla bułgarskiego.

Wiedeń, 12 VII. PAT. Wiener Allgemeine Zeitung donosi, że król Borys w najbliższych dniach przybędzie do Austrii celem zobaczenia się ze swym ojcem b. królem Ferdynandem. Poza tem podróż zagraniczna króla bułgarskiego pozostaje w związku z zamierzeniem zaręczynami.

Konflikt bułgarsko-rumuński.

WIEDEN, 12 VII. (PAT). Der Morgen stwierdza, że bułgarsko rumuń- skie zajęcia graniczne przybrały poważne rozmiary. Słychać, że wojska rumuńskie przeniknęły na 7—8 km w głąb terytorium bułgarskiego i że dotychczas w walkach zginęło około 120-stu żołnierzy bułgarskich. Ostatecznych wiadomości o tych zajściach niema. Rumuński minister spraw zagranicznych wystosował do Sofii notę, w której grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych gdyby Bułgaria nie uwzględniła żądań Ru- munii. Rząd rumuński wezwał również Grecję i Jugosławie do wspólnego protestu. Obawiają się poważnych powikłań politycznych, gdyby oba te państwa uczyniły zadość temu wezwaniu.

Tranzyt węgla polskiego przez Niemcy

WARSZAWA, 12 VII. PAT. M wo Spraw Zagranicznych przestało M-wu Kolei odpis depezy posta polskiego w Berlinie p. Olszewskiego, który donosi, że na skutek jego starań, zarząd kolei niemieckich zgodził się przyjmować transporty węgla polskiego eksportowane przez Drawski Młyn do Hamburga w ilości od dwóch do czterech wagonów dziennie, zaś do Szczecina począwszy od dnia dzisiejszego w ilości 8-ju wagonów dziennie. Według informacji otrzymanych z Poznańskiej Dyrekcji Kolejo- wej, dotychczas jeszcze zarządzenia kolei niemieckich nie zostały wpro- wadzone w życie.

W 6-tą rocznicę plebiscytu w Warmji.

PRUSY pragną pokojowego współżycia z Polską. KRÓLEWIEC, 12 VII. Pat. Z okazji 6 tej rocznicy plebiscytu w Warmji na Mazurach, prezydent Prus Wschodnich Ziehr wygłosił prze- mówienie, w którym między innymi oświadczył: Pragniemy szczerze pokojowego współżycia z naszym polskim sąsiadem. Jeżeli nowy rząd polski ożywiony jest tą samą chęcią współ- nie z narodem niemieckim, to my, ludność Prus Wschodnich, witamy to z radością. Przedwzrostkiem konieczne jest, aby polska prasa narodowa zerwała z dotychczasowymi metodami i zaniechała Idee Dmowskiego wcielania Prus Wschodnich do Polski. Wskazałem poprzednio, że my, mieszkańcy Prus Wschodnich, pragniemy żyć w spokoju z naszym polskim sąsiadem. Temu nie stoi na przeszkodzie, że zawsze i na każdym miejscu wskazujemy na polityczną i gospodarczą niemożliwość istnienia korytarza. Właśnie jeżeli zamierzamy stworzyć pole pracy na Wschodzie Europy i przez to ułatwić gospodarce i finansowe uzdrowienie państw wschodu, to należy usunąć stale czynniki tar, będących naturalnym wynikiem rozwiązania Niemiec na dwie części.

Kryzys w gdańskim przemyśle tytoniowym.

GDAŃSK, 12 VII. Pat. Na posiedzeniu związku gdańskich przemy- słowców tytoniowych poświęconemu sprawie podwyższenia podatku tytoniowego, wszyscy członkowie związku oświadczyli się za zamknięciem fabryk. Ze względu na położenie pracowników w przemyśle tytoniowym, postanowiono jednak narazie utrzymać pracę w fabrykach w rozmiarach ograniczonych. Fabrykanci postanowili również domagać się od Senatu by uzyskał zgodę Polski na dowóz do Gdańska surowców tytoniowych bez cła w nieograniczonej ilości.

Gdańsk przeciw van Hammelowi.

GDAŃSK, 12 VII. PAT. Omawiając przyjazd p Jansena znawcy spraw finansowych do Gdańska, organ nacjonalistyczny Danziger Allge- meine Zeitung występuje przy tej sposobności przeciwko Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów p. van Hammelowi, oświadczać, że zadaniem jego nie jest bynajmniej sprowadzać do Gdańska znawców lecz być pośrednikiem pomiędzy Polską a Gdańskiem. Pan Hammel nie może jed- nak mieszzać się do spraw wewnętrznych Gdańska. Oświadczamy dzisiaj ponownie — pisze dziennik — że p. van Hammel nie nadaje się wcale na stanowisko Wysokiego Komisarza. Zamiast zaj- mować się sprawami wewnętrznymi Gdańska, pan van Hammel powinien raczej zająć się zbadaniem szkód wyrządzonych gospodarce i finansom Gdańska przez złączenie Gdańska z Polską.

Ugi paszportowe.

W piątkowej konferencji paszpor- towej u p. premiera wzięli udział cym zagranicę w sprawach zawodo- przedstawiciel M. S. Zagran., M. S. Wych, kuracyjnych i dokształceni- Wewn., Min. Skarbu i Min. W. R. i Wych. Poza tem postanowiono m. in. że polecenia w sprawach paszportów ulgowych dla dziennikarzy, wydawa- się, aby rząd zwrócił się do kompe- tencje dotychczas przez wydz. prasowy tentnych urzędów, aby sprawę pasz- prezydium R. M. będzie wydawało portów ulgowych traktowały liberal- M. S. Wewn.

Sejm i Rząd.

Przyjazd pani Prezydentowej Mościckiej do Warszawy.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) Dziś o godzinie 9 tej przybyła z Łwowa małżonka pana Prezydenta Mościckiego w towarzystwie swej córki i najbliższej rodziny. Na dwor- cu p. Mościckę powitała pani premie- rowa Kazimierzowa Bartłowa, szef kancelarii cywilnej p. Car, dyrektor protokołu dyplomatycznego hr. Prze- dziński, adiutant generalny pułk S. G. Zahorski, oraz szereg wyższych urzęd- ników kancelarii cywilnej. Pani Prezydentowa Mościcka po południu złożyła szereg wizyt. Jutro małżonka pana Prezydenta wyjeżdża na dłuższy pobyt do Spawy.

Prezydent Mościcki wyjeżdża do Spawy.

WARSZAWA 10. VII. (tel. wł. Słowa) Prezydent Mościcki wyjechał w dniu dzisiejszym do Spawy i powraca jutro. W poniedziałek przybywa do War- szawy małżonka p. Prezydenta, której w podróży towarzyszy córka.

Konferencja premiera Bartla z marsz. Ratajem.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym przed południem zjawili się w Sejmie premier Bartel i odbył dłuższą konferencję z marszał- kiem Ratajem, podczas której ustalal terminy debaty konstytucyjnej.

Obrazy podkomisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym Komisja Konstytucyjna nie obradowała, toczyły się tylko narady w podkomisji, w skład której wchodzi referent pos. Cna- ciński, pos. Stronski, pos. Dębski i Eberman. W obradach brał również udział min. [Makowski]. Podkomisja zajęła się ostateczną redakcją arty- kulu 25 konstytucji, który jak wia- domo określa długość sesji sejmowej w związku z uchwaleniem budżetu.

Sprawa gen. Malczewskiego.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) W najbliższym czasie wygotowany zostanie akt oskarżenia gen. Malczew- skiego. Gen Malczewski stanie przed sądem wojskowym, którego przewod- niczącym wyznaczony przewodniczący najwyższego sądu wojskowego gen. Trzebiński. Według pogłosek prze- wodniczy rozprawie będzie albo sam gen. Trzebiński albo gen. Gruber. Pozostali 5 członków sądu zamię- nię minister spraw wojskowych.

W związku z wygotowaniem aktu oskarżenia przybył dziś do Warszawy ze Lwowa obrońca generała Malczew- skiego adw. Jan Pieradzki który zba- dalał akta sprawy na miejscu. Adw. Pieradzki zamierza udać się do Wil- na w celu zobaczenia się z oskarzo- nym. Rozprawa odbędzie się w War- szawie.

„Polska Zbrojna“ za 9 godz dnem pracy.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) Pewne zaciekanie w sferach polity- cznych wywołał artykuł „Polski Zbrojnie”, jak wiadomo jednego z czterech półoficjalnych organów rzą- du („Kur. Por.“ „Nowy Kur. Polski“, „Głos Prawdy“) wypowiedziący się za 9 godzinnym dniem pracy.

Reorganizacja monopoli.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym rozpoczął swe badania referent komisji dla reorgani- zacji monopoli pos. Wyżykowski. Dia ułatwienia sobie pracy pos. Wyrzy- kowski uprosił jako współpracowni- ków pos. Bryla (!) i Rozmaryna. Po- siedzenie komisji odbędzie się 20 b. m.

Prof. Kemmerer.

WARSZAWA, 10 VII. (tel. wł. Słowa) Prof. Kemmerer w najbliższym czasie odbędzie w towarzystwie ministra rolnictwa p. Raczyńskiego szereg wycieczek w celu zapoznania się ze stosunkami na wsi.

Prof. Kemmerer powrócił z wycieczki na wieś.

WARSZAWA, 12 VII. (tel. wł. Słowa) Prof. Kemmerer powrócił w dniu dzisiejszym w towarzystwie posta Sta- now. Zj. A. P. p. Stetsona i min. Ra- czyńskiego z wycieczki w Łowickie. Prof. Kemmerer zwiedził między in- nymi szkołę rolniczą w Łowiczu o- raz kilka majątków.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

W sobotę 10 lipca 1926 r. miało miejsce w Nieświeżu w sali rycerskiej zamku zebra- nie polityczne, które zagrał i któremu prze- wodniczył ks. Albrecht Radziwiłł, ordynat Nieświeżski.

Po wysłuchaniu referatu p. Mackiewicza sekretarza Org. Zach. Pracy Państw. zebrani uchwalili powołać do życia Koło nieświeżkie tej organizacji.

Wybrani zostali: na prezesa koła powia- towego — p. Stefan Czarnocki, prezes powia- towego związku ziemian, [na wiceprezesa p. Józef Owirko, burmistrz m. Nieświeża, na sekretarza p. Zygmunt Domański, redaktor „Wspólnej Sprawy”, na skarbnika p. Kon- stantj Brudnicki dyrektor banku chrześcijań- sko-ludowego w Nieświeżu. Do sądu rozjemczego wybrani zostali pp. Rudolf Cholewicki, Michał Górski i Oli- gier Świda. Przedstawiciel zarządu głównego oświad- czył, że na najbliższym zebraniu Rady Naczel- nej zarząd główny postawi wniosek o po- wołanie do Rady Naczelnej Organizacji Za- chowawczej Pracy Państwowej w charakte- rze członka ks. Albrechta Radziwiłła.

IZADAJCIE TYLKO! GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM. Stosowany przy anemji, nerwowem wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania. THE PURGATIV PODŁUG CHAMBARDA. Żółta przeczyszczająca, nieszkodliwa dla organizmu, łagodnie i szybko działająca, stosowana dla osób dorosłych oraz dzieci. UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze statywem.

PIĘGI plamy i opaleniznę usuwa krem Precioza Perfection Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych. Wileń. Tow. Lombard (Bisku- Handl. Zastaw. pla 12) w y d a j e na zastaw złota, srebra, brylantów, manufaktury, ubrań, fortepianów i t. p. Pożyczki





